

KRP II – MOKOTÓW, URSYNÓW, WILANÓW

<https://mokotow.policja.gov.pl/r2/aktualnosci/114408,Nie-wiedzial-ze-to-policjanci-i-pytal-czy-pomoga-mu-uruchomic-auto-ktore-chcial-.html>

2023-01-28, 13:32

NIE WIEDZIAŁ, ŻE TO POLICJANCI I PYTAŁ, CZY POMOGĄ MU URUCHOMIĆ AUTO, KTÓRE CHCIAŁ UKRAŚĆ

Data publikacji 30.09.2022

Mokotowscy wywiadowcy zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o usiłowanie kradzieży samochodu nissan pixo oraz kradzieży panelu od radia. Jeden z nich nie podejrzewając, że rozmawia z policjantami, podszedł do nieoznakowanego radiowozu, z którego nieumundurowani funkcjonariusze obserwowali poczynania mężczyzn, majstrujących pod maską pojazdu i zapytał o klucz do odkręcenia akumulatora lub kable zasilające do uruchomienia auta. Mężczyzna zdziwił się, kiedy wywiadowcy pokazali mu legitymacje służbowe. Obaj nietrzeźwi mężczyźni trafili do policyjnego aresztu. 48-latek usłyszał zarzuty, za które grozi mu kara do 5 lat więzienia. Jego 54-letni kolega na razie został przesłuchany.



Około 18.40 oficer dyżurny skierował nieumundurowaną załogę z wydziału wywiadowczo-patrolowego w rejon ul. Dominikańskiej w Warszawie na parking koło miejscowego kościoła. Według zgłoszenia dwóch mężczyzn miało coś robić przy zaparkowanym tam samochodzie marki nissan pixo. Ich zachowanie było podejrzane. Po dojechaniu na miejsce nieoznakowanym radiowozem, policjanci podjęli obserwację. Zauważyli, że przy aucie z wybitą tylną szybą i otwartą pokrywą silnika stoi dwóch mężczyzn. Jeden z nich robił coś pod maską, a następnie podchodził do ludzi, pytając, czy nie mają klucza, ponieważ on chce odkręcić akumulator. Po chwili podszedł do pojazdu, w którym siedzieli policjanci i zapytał ich, czy mają klucz trzynastkę, bo chciałby odkręcić akumulator, albo kable do uruchomienia auta i czy mogliby pomóc w jego uruchomieniu. Dodał, że z kolegą chce odjechać tym samochodem, podkreślił jednak, że samochodem będzie kierował jego kolega, ponieważ jest mniej pijany. Mężczyzna trzymał w rękach panel od radia samochodowego.

W związku z zaistniałą sytuacją policjanci okazali mężczyźnie legitymacje służbowe i zapytali, do kogo należy auto. Zaskoczony takim obrotem sprawy 48-latek oświadczył, że nie wie, do kogo należy samochód. Wyjaśnił, że auto stoi w tym miejscu od długiego czasu, bez tablic rejestracyjnych. Stwierdził, więc, że nie należy do nikogo. Dlatego postanowił przyjechać w to miejsce, żeby zabrać pojazd i trochę na nim zarobić. Zabrał ze sobą kolegę, z którym przyjechał autobusem. Po czym wszedł do nissana przez tylną, wybitą szybą, otworzył maskę, żeby sprawdzić akumulator, ale był wyładowany. Policjanci wylegitymowali go oraz jego 54-letniego kolegę. Obaj zostali zatrzymani i osadzeni w policyjnym areszcie.

W toku dalszych czynności policjanci ustalili właściciela samochodu i przyjęli od niego zawiadomienie o przestępstwie.

Na podstawie zebranego materiału 48-latek usłyszał zarzuty usiłowania kradzieży pojazdu oraz kradzieży panelu radia samochodowego, a kolega, który mu pomagał, został przesłuchany i zwolniony. Teraz o losie podejrzanego zadecyduje

sąd, który może go skazać na 5 lat więzienia. Postępowanie w tej sprawie jest prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Warszawa Mokotów.

podkom. Robert Koniuszy/ea